

PATRYK PAWLAK

Problematyka legitymacji materialnoprawnej sprawcy szkody oraz ubezpieczyciela OC

W niniejszym artykule omówiono zagadnienie wzajemnych relacji podmiotów trójstronnego stosunku prawnego na tle ubezpieczenia OC. W szczególności zostały poruszone kwestie rozróżnienia długu i odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody oraz prawnych konsekwencji wskazanej dystynkcji. Wskazana tematyka jest zasadniczo pomijana w opracowaniach naukowych obejmujących swym zakresem konstrukcję ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a dotyczy kluczowego elementu jego konstrukcji prawnej, jakim jest istota akcesoryjności odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń.

Artykuł zawiera usystematyzowane poglądy doktryny i orzecznictwa, które w dalszym ciągu pozostają niejednolite. Autor prezentuje praktyczną doniosłość wskazanej tematyki, powołując się na przykłady, w tym również w ujęciu systemowym odnosząc się do zbliżonych instytucji prawa.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność *in solidum*, odpowiedzialność niewłaściwa, ubezpieczenie OC, dług ubezpieczyciela, odpowiedzialność sprawcy szkody oraz ubezpieczyciela.

Wprowadzenie

Ostatnie lata ukazują coraz większą liczbę sporów obejmujących problematykę odpowiedzialności *in solidum*. Na gruncie ubezpieczeń gospodarczych przejawia się to w szczególności w ciągłym upowszechnianiu ubezpieczeń OC. Pomimo wskazanych faktów, konstrukcja prawna odpowiedzialności *in solidum* nadal pozostaje niejednorodna. Świadczy o tym przede wszystkim orzecznictwo, które wywołuje niekiedy więcej wątpliwości aniżeli pożądanego ujednoczenia omawianej materii. W ramach niniejszego opracowania autor pragnie pokrótce omówić konstrukcję odpowiedzialności *in solidum* w ujęciu *de lege lata*, w szczególności odnosząc się do problematyki akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela, która – pomimo bogatej literatury – nadal pozostawia wątpliwości co do swojej teoretycznej konstrukcji.

1. Odpowiedzialność *in solidum*

Nie są rzadkością sytuacje, w których wierzycielowi przysługuje wierzytelność o to samo świadczenie wobec dwóch lub więcej osób z różnych tytułów prawnych, a z przepisów ustawy ani z umowy nie wynika, aby pomiędzy dłużnikami istniała solidarność bierna¹. Pomimo że każdy z dłużników odpowiada za szkodę w całości, nie może to doprowadzić do wzbogacenia się wierzyciela na doznanej przez niego szkodzie. W związku z powyższym sądy, orzekając w tego typu sprawach, zastrzegają w sentencji, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników umarza długi pozostałych². Brak normatywnej regulacji wskazanej materii powoduje istotne wątpliwości co do kwestii, w oparciu o jakie przepisy prawa należy dokonywać oceny tychże stosunków prawnych. To w efekcie doprowadziło do doktrynalnego sporu odnoszącego się do właściwego „modelu” konstrukcji prawnej omawianych stosunków prawnych.

Elementem niebudzącym żadnych wątpliwości była teza o ponoszeniu odpowiedzialności cywilnej za całość konsekwencji wywołanego skutku przez wszystkich dłużników. Skoro działanie lub zaniechanie każdego spośród nich stanowi wystarczającą przesłankę dla powstania szkody³ – to każdy dłużnik powinien odpowiadać za całość szkody. Argumentem mającym podkreślać zasadność tej tezy był fakt, iż indywidualne rozwarstwienie stopnia wywołanego skutku przez każdego z dłużników jest niemożliwe⁴. Problem stanowi jednak przede wszystkim to, iż samo istnienie obowiązku świadczenia w całości nie tłumaczy charakteru powstałych stosunków. W związku z powyższym powstało kilka konkurujących ze sobą poglądów, opierających się w zasadzie na dwóch kryteriach:

- 1) próbie klasyfikacji omawianych stosunków prawnych – w ramach istniejących już instytucji prawa (odpowiedzialność solidarna) lub poza nimi, w stworzonej odrębnej instytucji prawa [w ramach osobnej kategorii solidarności – „odpowiedzialność niewłaściwa” – lub w ramach nowej odrębnej konstrukcji „odpowiedzialność *in solidum*”];
- 2) kwestii możliwości stosowania niektórych spośród przepisów o solidarności biernej.

Artykuł 369 Kodeksu cywilnego⁵ (dalej: k.c.) przesądza, że zobowiązanie może być solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Przepisy prawa nie wskazują jednak,⁶ jak klasyfikować zobowiązania niewątpliwie bardzo zbliżone do zobowiązań solidarnych. Pomimo wskazanych przesłanek w literaturze podjęto próbę klasyfikacji omawianej konstrukcji w ramach solidarności. Przedstawiony został pogląd wskazujący art. 441 k.c. jako źródło solidarności ubezpieczyciela OC

-
1. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 2003, s. 113.
 2. Sentencja wyroku nie może wprost powołać się na instytucję „in solidum” „odpowiedzialność niewłaściwa” etc. ponieważ nie jest to instytucja znana przepisom polskiego prawa. Zob. przytoczone orzecznictwo: B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978, s. 122.
 3. Argument ten oczywiście nie znajduje zastosowania wobec odpowiedzialności gwarantów.
 4. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *op. cit.*, s. 122–124.
 5. Ustawa z dnia 9 lutego 2017 r. – Kodeks cywilny [Dz. U. 2017, poz. 459].
 6. W niemieckim systemie prawnym o solidarnej odpowiedzialności ubezpieczyciela OC oraz sprawcy przesądza art. 115 ust. 1 ustawy o umowie ubezpieczenia, tak m.in. E. Kowalewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 1981, s. 185; M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 449.

oraz ubezpieczonego sprawcy⁷, co spotkało się z zasłużoną krytyką⁸. Przepis ten bowiem przewiduje odpowiedzialność bezpośrednio wynikającą z czynu niedozwolonego, podczas gdy źródłem odpowiedzialności ubezpieczyciela jest umowa. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 października 1973 r.⁹ podkreślił, iż podstawą roszczeń o odszkodowanie ubezpieczeniowe jest istnienie stosunku ubezpieczeniowego i powstanie szkody w wyniku wypadku (komunikacyjnego), a nie czyn niedozwolony (posiadacza pojazdu). Ubezpieczyciel poprzez umowę ubezpieczenia OC nie staje się odpowiedzialnym za delikt ubezpieczonego, tylko zobowiązanym do świadczenia wynikającego z umowy w statuowanym przez nią zakresie. Wątek ten należy zakończyć na wskazaniu, że pogląd ten nie doczekał się kontynuatorów.

W doktrynie przedstawiono różne zapratywania na omawianą tematykę, czego efektem pozostaje różnica w nazewnictwie tego typu zobowiązań. Z uwagi na zasadniczo pomijalne różnice pomiędzy niektórymi poglądami podział należy ograniczyć do trzech wskazanych niżej grup.

- 1) Najstarszy pogląd, reprezentowany przez Alfreda Ohanowicza¹⁰ głosił, że w przypadku, gdy kilku sprawców zobowiązanych jest do spełnienia tego samego świadczenia z różnych tytułów prawnych, następuje przypadkowy zbieg roszczeń. Autor ten we wzajemnej niezależności roszczeń upatrywał braku możliwości stosowania przepisów o solidarności biernej, nawet w drodze analogii. Pogląd ten również nie znalazł kontynuatorów.
- 2) W ramach poglądu dotyczącego klasyfikacji omawianego typu zobowiązań jako zobowiązań *in solidum* należy wskazać pewien dysonans. Mianowicie Witold Czachórski,¹¹ powołując się na tego typu konstrukcję, początkowo stał na stanowisku, że przepisy o solidarności nie mogą znaleźć tu zastosowania nawet w ramach analogii. Odmienny pogląd o odpowiedzialności *in solidum* został zaprezentowany przez Birutę Lewaszkiewicz-Petrykowską¹². Autorka ta wskazała, że tego typu stosunki prawne wykazują brak powiązań z solidarnością, która na naszym gruncie prawnym nie przewiduje swoistej „dwupostaciowości” znanej prawu niemieckiemu. Tym samym, nazywanie instytucji „solidarnością (niewłaściwą)” stanowi – w opinii autorki – błąd logiczny. Charakter prawny omawianych zobowiązań wynika z samej ich natury, w związku z czym należy do nich stosować przepisy nimi rządzące. Autorka jako zasadniczą różnicę wskazuje, że „to, co przy solidarności jest skutkiem istniejącego węzła prawnego, w omawianej dziedzinie staje się podstawą jego powstania”;
- 3) Kolejny pogląd, autorstwa Adama Szpunara,¹³ zakładał dla omawianej materii konstrukcję solidarności niewłaściwej. Autor ten przede wszystkim wskazywał na istotne podobieństwo omawianych stosunków prawnych do solidarności biernej. Podobieństwo to jego zdaniem w pełni uzasadnia odpowiednie stosowanie niektórych spośród przepisów o solidarności biernej do solidarności niewłaściwej. Jako argument przeciwko konstrukcji *in solidum* podnosił, że konstrukcja *in solidum* – oryginalnie ukształtowana na gruncie prawa francuskiego – miała na celu objęcie odpowiedzialnością kilku sprawców szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (brak ustawo-

7. S. Garlicki, *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971, s. 227.

8. E. Kowalewski, *W sprawie odpowiedzialności PZU za wypadki komunikacyjne*, „Palestra” 1975, nr 5–6, s. 42.

9. SN z dnia 1 października 1973 r., I CZ 136/73, OSNCP 1974, nr 6 poz. 114.

10. A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, PWN, Warszawa 1970, s. 77.

11. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, PWN, Warszawa 1974, s. 100.

12. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *op. cit.*, s. 121–138.

13. A. Szpunar, *O solidarności niewłaściwej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, nr 4, s. 19.

wej regulacji]. Na gruncie prawa polskiego, w związku z „pojemnym charakterem” art. 441 k.c. pozwalającego na klasyfikację w jej ramach wskazanych stanów faktycznych – taka potrzeba nie istnieje. Kolejny argument przemawiający za powołaniem konstrukcji *in solidum* we Francji stanowiło uniemożliwienie stosowania zasady wzajemnej reprezentacji dłużników na korzyść wierzyciela. Zdaniem autora przeniesienie tej konstrukcji na grunt prawa polskiego niewiele tłumaczy, a uporządkowaniu materiału normatywnego bardziej sprzyja nawiązywanie do znanych pojęć. Stanowisko to poparli m.in. Zbigniew Radwański¹⁴ oraz Witold Czachórski¹⁵.

Powyższe spory dotyczące klasyfikacji omawianych stosunków prawnych straciły swoją aktualność w momencie, gdy ich autorzy zgodnie uznali zasadność odpowiedniego stosowania niektórych spośród przepisów o solidarności biernej. Opowiedzenie się za którymkolwiek ze stanowisk – odpowiedzialności niewłaściwej lub *in solidum* – nie powoduje żadnych odmiennych skutków prawnych¹⁶, przez co wszelki spór traci jakiegokolwiek znaczenie. Upływ czasu pokazał, że i doktryna,¹⁷ i sądy¹⁸ traktują te zwroty zamiennie.

Na zakończenie powyższych rozważań warto przytoczyć pogląd Witolda Warkały wskazujący na wadliwość ujmowania omawianej odpowiedzialności typu gwarancyjnego (odpowiedzialność ubezpieczyciela) w ramach „dotychczas stosowanych schematach”¹⁹. Autor ten wskazał różnice omawianego typu stosunków prawnych na gruncie:

- 1) formalnoprawnym – w odniesieniu do ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych, na gruncie ówczesnie obowiązujących przepisów prawa, w procesach z powództwa poszkodowanego przeciwko kierowcy istniał stosunek procesowy współuczestnictwa koniecznego zakładu ubezpieczeń. Wskazany obowiązek zapoznania zakładu ubezpieczeń przy pozywaniu sprawcy szkody, jako nietypowy przypadek więzi procesowej, w doktrynie nazwano biernym „jednokierunkowym” współuczestnictwem koniecznym²⁰. Z uwagi na zmianę stanu prawnego, obecnie w odniesieniu do ubezpieczeń obowiązkowych *sensu stricto*²¹ zastosowanie znajduje art. 20 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych²² (dalej: ustawa o ubezpieczeniach

14. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, CH Beck, Warszawa 2012, s. 112.

15. Autor ten początkowo opowiadał się za konstrukcją *in solidum*, zastrzegając brak możliwości analogicznego stosowania przepisów o solidarności biernej, cytowane wydanie podręcznika zastrzega jednak zmianę poglądu na rzecz solidarności niewłaściwej; W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 113–114.

16. Wskazywali na to również sami autorzy prezentowanych poglądów, jednocześnie kontynuując spór w istocie dogmatyczno-semantyczny.

17. M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności...*, s. 451, M. Pyziak-Szafnicka [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań*, red. E. Łętowska, CH Beck, Warszawa 2006, s. 348–358.

18. Uchwała SN z dnia 17 lipca 2007 r., sygn. III CZP 66/07, Uchwała SN z dnia 21 października 2015 r., sygn. III CZP 70/1.

19. W. Warkała, *Glosa do uchwały SN z 7 kwietnia 1975 r.*, „Nowe Prawo” 1977, nr 2, s. 268–269. Z poglądem tym nie zgodził się A. Szpunar, podnosząc, że odrzucenie konstrukcji solidarności niewłaściwej nie powoduje uproszczenia omawianych stosunków prawnych. A. Szpunar, *O solidarności...*, s. 24–25.

20. T. Ereciński, *Sądowe dochodzenie roszczeń tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975, s. 102.

21. Rozumianych jako tych, wobec których zastosowanie odnajduje część ogólna (art. 1–22a) ustawy z dnia 21 listopada 2016 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK [Dz. U. 2016, poz. 2060].

22. Ustawa z dnia 21 listopada 2016 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych [Dz. U. 2016, poz. 2060].

obowiązkowych], statuujący obowiązek przypozowania ubezpieczyciela OC sprawcy [art. 84 Kodeksu postępowania cywilnego²³; dalej: k.p.c.]. Brak analogicznej regulacji w odniesieniu do ubezpieczeń dobrowolnych oraz obowiązkowych, wobec których nie znajduje zastosowania reżim ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych;

- 2) materialnoprawnym – wskazując, że świadczenie to jest tylko pozornie podobne do świadczenia sprawcy oraz że jego spełnienie przez ubezpieczyciela doprowadzi, co do zasady, do wygaśnięcia zobowiązania, podczas gdy świadczenie spełni ubezpieczony, uzasadnione będzie roszczenie zwrotne do ubezpieczyciela.

Ponadto Witold Warkała wskazywał, iż „szeregowanie” więzi prawnej łączącej sprawcę szkody oraz ubezpieczyciela jego OC w ramach konstrukcji *in solidum* nie wydaje się trafne²⁴ ponieważ wybór dłużnika jest *de facto* iluzoryczny. Ostatecznie to ubezpieczyciel poniesie ekonomiczny ciężar odszkodowania²⁵. Oznacza to zatem nie tyle zapewnienie dodatkowego dłużnika *in solidum*, ile zastąpienie odpowiedzialności sprawczej „odpowiedzialnością ubezpieczeniową”²⁶.

W niniejszej pracy określenia „odpowiedzialność *in solidum*” oraz „odpowiedzialność niewłaściwa” są używane zamiennie.

2. Odpowiedzialność niewłaściwa *de lege lata*

Podstawą teorii dotyczących odpowiedzialności niewłaściwej jest istnienie takich stanów faktycznych, w których pomimo iż w żaden sposób nie jest statuowane istnienie solidarnej odpowiedzialności co najmniej dwóch podmiotów, to splot łączących ich sytuacji faktycznych prowadzi do wywołania skutków prawnych silnie przypominających sytuację współdłużników solidarnych. Takie sytuacje, jak wskazuje Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska, występują zasadniczo jako:

- 1) odpowiedzialność wynikająca z niewykonania lub wadliwego wykonania dwóch niezależnych od siebie umów;
 - 2) odpowiedzialność na podstawie różnych reżimów odpowiedzialności (delikt oraz kontrakt);
 - 3) odpowiedzialność ubezpieczyciela oraz sprawcy szkody;
- a ponadto, w literaturze²⁷ oraz orzecznictwie²⁸ akceptuje się m.in. kolejny przykład:
- 4) odpowiedzialność dłużnika osobistego oraz dłużnika rzeczowego.

Omówienie wzajemnych relacji pomiędzy poszkodowanym, sprawcą szkody oraz jego ubezpieczycielem OC winno być poprzedzone odniesieniem się do konstrukcji 1) wypadku ubezpieczeniowego, 2) akcesoryjnego charakteru zobowiązania ubezpieczyciela oraz 3) kategoryzacji pojęć długu i odpowiedzialności – które to instytucje determinują późniejszą analizę.

23. Ustawa z dnia 31 października 2016 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 2016, poz. 1822).

24. W. Warkała, *Glosa do uchwały...*, s. 267–269.

25. E. Kowalewski, *Ubezpieczenie...*, s. 188. Należy tu wyraźnie podkreślić, iż E. Kowalewski nie kwestionował typizacji omawianych stosunków prawnych jako *in solidum*.

26. *Ibidem*.

27. A. Szpunar, *Odpowiedzialność właściciela nieruchomości niebędącego osobistym dłużnikiem hipotecznym*, „Rejent” 1999, nr 11, s. 22.

28. SN z 6 marca 1997 r., CKU 78/96.

Zgodnie z art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. O ile w przypadku ubezpieczeń mienia wypadek ubezpieczeniowy to (co do zasady) pojedyncze zdarzenie, działające z określoną gwałtownością, które można umiejscowić w czasie (np. kradzież), o tyle w ubezpieczeniach OC przyjmuje się, iż wypadek ubezpieczeniowy stanowi *continuum* następujących po sobie sekwencji zdarzeń rozciągniętych w czasie, o charakterze faktycznym (np. powstanie, ujawnienie się szkody) oraz prawnych (np. zgłoszenie roszczenia), których ostatnim ogniwem jest definitywne stwierdzenie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy²⁹. Oznacza to wprost brak możliwości postawienia znaku równości pomiędzy triggerem (stadium wypadku ubezpieczeniowego), a wypadkiem ubezpieczeniowym. Tym samym zgłoszenie roszczenia (realizacja triggera *claims made*) nie przesądza o zaistnieniu wypadku ubezpieczeniowego, ponieważ mogą wystąpić okoliczności faktyczne – brak dowodów uzasadniających żądanie – lub prawne – skuteczna obrona ubezpieczyciela przed roszczeniem, które tonie doprowadzą do powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela. Należy również zwrócić uwagę, czy poprawnym jest zrównanie realizacji triggera *claims made* (zakładając, że poszkodowany może skutecznie realizować przysługujące mu roszczenie) z wypadkiem ubezpieczeniowym. Od strony materialnoprawnej byłby to z pewnością moment realizacji roszczenia (poszkodowanego wobec zakładu ubezpieczeń o świadczenie wynikające z umowy ubezpieczenia), które stałoby się wymagalne – zgodnie z 817 § 1 k.c. – po 30 dniach, natomiast w przypadku zgłoszenia roszczenia należy zweryfikować jego zasadność, co następuje zawsze później niż moment zgłoszenia roszczenia. Oznacza to, że stwierdzenie realizacji wypadku ubezpieczeniowego zawsze określić można *ex post*. Jeżeli jednak w toku badania tejże zasadności (przed wymagalnością roszczenia) nastąpi zdarzenie prawne powodujące brak potrzeby jego dalszej weryfikacji (np. konfuzja wynikająca z połączenia poszkodowanego i ubezpieczonego sprawcy lub zwolnienie z długu) – uzasadnione jest pytanie, czy można stwierdzić czy wypadek ubezpieczeniowy rzeczywiście wystąpił, skoro finalnie nie nastąpi powstanie obowiązku świadczenia wynikającego z realizacji zdarzenia ubezpieczeniowego. Jeżeli nie nastąpi definitywne stwierdzenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w konsekwencji braku szkody, trafne wydaje się niestawianie znaku równości pomiędzy realizacją triggera (również *claims made*) a wypadkiem ubezpieczeniowym.

Istotnym elementem konstrukcji ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest jego akcesoryjny charakter. Powyższe oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody³⁰. W literaturze³¹ oraz orzecznictwie³² wskazuje się ponadto, że zasada akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela ma ograniczony zasięg czasowy³³ (dotyczy jedynie chwili powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela, następnie jest ono „niezależne” od zobowiązania głównego).

29. E. Kowalewski, *Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej*, „Prawo Asekuracyjne” 2002, nr 3, s. 10.

30. Wyrok SN z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11.

31. A. Raczyński, *Sytuacja poszkodowanego w ubezpieczeniu OC*, CH Beck, Warszawa 2010, s. 158–160; M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności ...*, s. 479–481.

32. Wyrok SN z dnia 30 maja 2014 r., sygn. III CSK 224/13.

33. Problem ten wiąże się z brakiem normatywnej regulacji wskazanej materii, podczas gdy dla instytucji poręczenia, gdzie zasada akcesoryjności obejmuje okres po powstaniu zobowiązania, regulację taką stanowi art. 879 § 1 k.c. Wprost wynika z niego, że o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy

Należy mieć jednak na uwadze, że prawa akcesoryjne [nazywane również niesamoistnymi] konstruowane są dla umocnienia innych praw podmiotowych (samoistnych), w związku z czym ich istnienie i treść są wprost zależne od istnienia praw podmiotowych, z którymi pozostają funkcjonalnie związane³⁴. Powyższe rodzi szereg problemów, spośród których warto zwrócić uwagę na dwa. Pierwszym jest możliwość samoistnego istnienia zobowiązania akcesoryjnego (wierzycielności ubezpieczeniowej) – zagadnienie to zostanie poruszone w dalszej części niniejszego opracowania. Drugi natomiast dotyczy możliwości dokonania cesji wyłącznie prawa akcesoryjnego.

W praktyce obrotu gospodarczego różne podmioty mają interes w tym, aby stać się cesjonariuszami wierzycielności ubezpieczeniowej. Są to m.in. warsztaty naprawy pojazdów, które w zamian za cesję praw wynikających z wypadku komunikacyjnego zobowiązują się do bezgotówkowego naprawienia uszkodzonego pojazdu, czy chociażby kancelarie odszkodowawcze, które „odkupują wierzycielności” odszkodowawcze. Celem ich działania jest oczywiście uzyskanie odszkodowania od ubezpieczyciela, przez co konstruowane umowy cesji dotyczą często tylko teźże wierzycielności. Rozważyć należy zatem kwestię, czy dokonanie przelewu wyłącznie wierzycielności wobec ubezpieczyciela jest prawnie skuteczne.

Istotne wątpliwości budziłaby możliwość cesji wyłącznie jednej spośród wierzycielności, z uwagi na ryzyko uzyskania podwójnego zaspokojenia z tytułu jednej szkody. Gdyby poszkodowany dochodził naprawienia szkody od sprawcy, natomiast cesjonariusz od ubezpieczyciela, z praktycznego punktu widzenia nie istnieje efektywny mechanizm zapobieżenia takim sytuacjom. W literaturze wskazuje się jako kategorię wierzycielności niezbywalnych takie, którym brakuje cech samoistności, które wyнікаć mogą zarówno z natury zobowiązania, tj. wierzycielności będącej uprawnieniem pomocniczym, jak i jej akcesoryjnego charakteru³⁵. W związku z faktem, że celem dokonywanych cesji jest zasadniczo przejście przez cesjonariusza wszystkich uprawnień, zaprezentowany został słuszny pogląd o traktowaniu cesji jednej ze wskazanych wierzycielności jako cesji obydwu, nawet jeżeli wyraźnie wskazana została tylko jedna z nich. O ile „ponad wszelką wątpliwość” cesja nie miała dotyczyć tylko wierzycielności akcesoryjnej,³⁶ wówczas taka umowa przelewu byłaby sprzeczna z właściwością zobowiązania, a zatem sprzeczna z ustawą³⁷ (art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.). Należy zwrócić uwagę na fakt, iż takie stanowisko ogranicza albo odmawia przyznania atrybutu „pełnej niezależności” akcesoryjnego zobowiązania ubezpieczyciela po zajściu wypadku ubezpieczeniowego.

Istotna w kontekście akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela jest przede wszystkim rola art. 822 § 5 k.c. Przepis ten stanowi, iż ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego obowiązków wynikających z umowy lub OWU, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku (który należy odnieść do zdarzenia szkodowego³⁸, a nie utożsamiać z wypadkiem ubezpieczeniowym

zakres zobowiązania dłużnika, przesądzając, iż zobowiązanie wierzyciela w stosunku do poręczyciela dzieli losy roszczenia w stosunku do dłużnika głównego

34. Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, CH Beck, Warszawa 2013, s. 94.

35. dostęp online lex art. 509 – J. Mojak [w:] *Kodeks cywilny. Tom II, Komentarz do art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, CH Beck, Warszawa 2015.

36. M. Krajewski, *Ubezpieczenie odpowiedzialności...*, s. 464.

37. <http://www.iustitia.pl/wroclaw/index.php/varia/problemy-orzecznicze-sadow-okregu-wroclawskiego/137-niewaznosc-umowy-przelewu-wierzycielnosci-wobec-zakladu-ubezpieczen> [dostęp: 01.10.2017].

38. Ustawodawca niekonsekwentnie posługuje się terminem *wypadek ubezpieczeniowy* na gruncie obowiązujących przepisów.

w rozumieniu 805 k.c.). Ubezpieczyciel może zatem podnieść jedynie zarzuty ograniczające lub wyłączające jego odpowiedzialność, które istniały w chwili powstania względem niego bezpośredniego roszczenia (*actio directa*). Wskazany przepis wprowadza przełamanie zasady akcesoryjności, które w efekcie może doprowadzić do odmiennego ukształtowania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń względem ubezpieczonego oraz uprawnionego z umowy ubezpieczenia OC.

Jakub Nawracała wskazuje tu na potencjalne ryzyko uznania przez sądy – na podstawie art. 822 § 5 k.c. – odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku, gdy ubezpieczony naruszy obowiązki OWU w zakresie informowania ubezpieczyciela o toczącym się sporze, który w efekcie nieudolnego prowadzenia przegra³⁹. Takie ewentualne rozstrzygnięcie sądu należałoby oczywiście uznać za błędne. Art. 822 § 5 k.c. ma na celu ochronę poszkodowanych w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce po zajściu zdarzenia szkodowego – i należy odnosić ją do ochrony nieobniżającej realności uzyskania odszkodowania w takim kształcie, w jakim istnieje odpowiedzialność sprawcy „w chwili, w której stan faktyczny i prawny pozwala na skuteczne skierowanie przez poszkodowanego roszczeń wobec ubezpieczonego”⁴⁰. Źródła związania ubezpieczyciela wyrokiem zapadłym wobec ubezpieczonego sprawcy nie może stanowić art. 28 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej⁴¹ stanowiący, że „zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy [...] zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu”.

Jako przykład możliwego zastosowania art. 822 § 5 k.c. należy wskazać sytuację, kiedy umowa OC zawarta na triggerze *claims made* obciąża ubezpieczonego obowiązkiem poinformowania ubezpieczyciela o zdarzeniu ubezpieczeniowym⁴². Ubezpieczony nie powiadamia ubezpieczyciela, doprowadzając do upływu okresu ubezpieczenia, jednocześnie zwodząc poszkodowanego w przekonaniu, że ten nie wystąpi z roszczeniem. Następnie poszkodowany zgłasza roszczenie, argumentując, że zaniechanie obowiązków wynikających z umowy przez ubezpieczonego nie może pogarszać jego sytuacji (art. 822 § 5 k.c.). Pomimo zgłoszenia roszczenia przez poszkodowanego poza okresem ubezpieczenia, należy przyjąć, że obowiązek świadczenia ubezpieczyciela będzie istniał na skutek naruszeń przez ubezpieczonego postanowień OWU. Gdyby naruszenia te nie nastąpiły, poszkodowany uzyskałby świadczenie od ubezpieczyciela.

Zasadę prawną stanowi ścisły związek długu i odpowiedzialności. Zasada ta niekiedy doznaje ograniczeń, kiedy to długowi nie towarzyszy odpowiedzialność (zobowiązania naturalne). Nie ulega też wątpliwości, że polskie prawo nie przewiduje odpowiedzialności podmiotu za niczyj dług⁴³, natomiast zaistnienie sytuacji, w której podmiot prawa ponosi odpowiedzialność za cudzy dług (z brakiem własnego długu) jest nadal kontrowersyjne w doktrynie⁴⁴. Powyższe dotyczy

39. J. Nawracała, *Obowiązek informowania o procesie*, „Dziennik Ubezpieczeniowy” 05.03.2009, nr 2192 oraz 06.03.2009, nr 2193.

40. *Ibidem*.

41. Ustawa z dnia 26 maja 2017 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej [Dz.U. 2017, poz. 1170].

42. Np. OWU odpowiedzialności z tytułu wykonywania czynności księgowego Allianz Polska S.A. przyjęte uchwałą Zarządu Towarzystwa nr 153/2007 z dnia 24.07.2007, http://www.allianz.rybnik.pl/PDF/DC/Ubezpieczenia_inw/OC/OC_ksiegowego.pdf [dostęp: 01.10.2017].

43. P. Machnikowski [w:] *System prawa prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań*, red. E. Łętowska, CH Beck, Warszawa 2006, s. 161.

44. *Ibidem*.

przypadków zarówno prawa rzeczowego (zastaw i hipoteka), jak i obligacyjnego (m.in. odpowiedzialność typu gwarancyjnego).

Należy zastanowić się czym w istocie jest dług ubezpieczyciela. Przepisy prawa nie wprowadzają legalnej definicji długu oraz odpowiedzialności, niemniej posługują się tą terminologią w ramach licznych przepisów. W literaturze wskazuje się jednak, iż ustawodawca niekiedy myli te zwroty⁴⁵.

Istotne jest określenie czy ubezpieczyciel w ramach umowy ubezpieczenia ponosi odpowiedzialność za materialnie swój dług wobec poszkodowanego, czy też ponosi odpowiedzialność wobec poszkodowanego za dług cudzy, tj. dług ubezpieczonego. Konsekwencje takiej kwalifikacji nie są czysto teoretyczne, a wiążą się wprost chociażby z możliwością dalszego istnienia zobowiązania ubezpieczyciela wobec poszkodowanego po likwidacji osoby prawnej (zakończony wykreśleniem jej z rejestru), będącej sprawcą szkody lub możliwości dalszego trwania zobowiązania ubezpieczyciela po zwolnieniu z długu ubezpieczonego sprawcy przez poszkodowanego. Odnoszą się więc do rozstrzygnięcia o pełnej jurydycznej „niezależności” akcesoryjnego zobowiązania ubezpieczyciela albo jej braku.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wskazanej już zasady akcesoryjności. Cechą obowiązku świadczenia ubezpieczyciela jest jego akcesoryjny charakter w stosunku do obowiązku świadczenia ubezpieczonego. Powiązanie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela z zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy wprost wskazuje nam na jasne odniesienie tej zasady do odpowiedzialności, pozostawiając niejasną kwestię długu. Jego sprecyzowanie jest nieistotne w ramach prawa podatkowego⁴⁶, gdzie przedawnienie zobowiązania podatkowego powoduje jego wygaśnięcie. W ramach przykładu należy wskazać wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r.⁴⁷ wskazujący, że przedawnienie zobowiązania podatkowego doprowadziło do jego wygaśnięcia wraz z hipoteką przymusową na nieruchomości zabezpieczającą tę wierzytelność, będącą prawem niesamoistnym (akcesoryjnym). Niemniej na gruncie prawa cywilnego pojęcie długu jest istotne z uwagi na fakt, że przedawnienie roszczenia nie ma wpływu na byt zobowiązania.

W literaturze długiem określa się powinność dłużnika do świadczenia⁴⁸, natomiast odpowiedzialność definiuje się jako pokrycie tej powinności⁴⁹. Pośród podstawowych cech długu wskazuje się, że pomimo iż jest jeden, to może mieć złożoną strukturę prawną (tj. dług główny oraz dług poboczny, stanowiący np. odsetki). Nie ulega również wątpliwości, że dług ciąży na dłużniku oraz tym samym obciąża jego cały majątek.

Na potrzeby niniejszej pracy istotne jest wskazanie, że pomimo obciążenia długiem majątku podmiotu prawa będącego osobą fizyczną w razie śmierci tej osoby jej długi (oraz wierzytelności) przechodzą na jej spadkobierców lub na inne oznaczone osoby w ramach sukcesji generalnej (art. 922 § 1 k.c.). Odpowiedzialność za długi spadkowe może być ograniczona (art. 1012 k.c. oraz art. 1030 k.c. i nast.), jednak nie zmienia to faktu, że dług ten „wchodzi” do majątku następcy

45. J. Łopuski, *Odpowiedzialność za szkodę w żegludze morskiej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969, W. War-kało, *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, PWN, Warszawa 1972, s. 140.

46. Doktryna prawa podatkowego posługuje się pojęciem długu rozumiejąc przez to dług podatkowy stanowiący zaległość podatkową wraz z odsetkami (por. np. R. Mastalski, *Prawo podatkowe*, CH Beck, Warszawa 2009, s. 164–165).

47. Wyrok SN z dnia 17 marca 2016 r., sygn. V CSK 377/15.

48. W. Czachórski, *Zobowiązania...*, s. 54.

49. *Ibidem*.

prawnego. Nawet w przypadku gdy spadkobiercą będzie skarb państwa albo gmina – zgodnie z art. 1023 § 1 k.c. – nie może odrzucić spadku, który mu przypadł z mocy ustawy, a spadek uważa się za przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1023 § 2 k.c.). Konsekwencją tychże regulacji jest dalsze istnienie długu. Odmiennie sytuacja kształtuje się wobec osób prawnych. W związku z wykreśleniem z rejestru osoba prawna traci swój byt, przez co należy uznać, że przysługujące jej prawa i obowiązki (długi) wygasają. Aby zaradzić negatywnym konsekwencjom takiego stanu rzeczy, w orzecznictwie⁵⁰ dostrzega się potrzebę dalszego istnienia długu wykreślonej z rejestru osoby prawnej, chociażby poprzez konstrukcje prawa bezpodmiotowego⁵¹ albo prawa podmiotowego przeszłego⁵².

Odniesienie się do tej kwestii należy jednak uprzedzić wskazaniem rozwiązań przyjętych na gruncie zbliżonych instytucji prawa, jak: 1) hipoteka; 2) poręczenie; 3) odpowiedzialność UFG.

Zasada akcesoryjności hipoteki nie została wprost wyartykułowana w przepisach ustawy o księgach wieczystych i hipotece⁵³. Wywodzi się ją z wykładni poszczególnych przepisów tejże ustawy, w szczególności z art. 94⁵⁴. Wskazuje on wprost, że wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki, chyba że z danego stosunku prawnego mogą powstać w przyszłości kolejne wierzytelności podlegające zabezpieczeniu. Zasadę stanowi więc, iż zobowiązanie akcesoryjne wygasa na skutek wygaśnięcia zobowiązania głównego. W konsekwencji w orzecznictwie wskazuje się, że utrata bytu prawnego wierzyciela stanowi podstawę do wykreślenia hipoteki⁵⁵. Natomiast dla przypadków, kiedy dochodzi do utraty bytu prawnego przez dłużnika osobistego, linia orzecznicza nie jest jednolita. Niektóre składy orzekające przychylają się do braku możliwości dalszego istnienia hipoteki,⁵⁶ inne przyjmują jej dalsze istnienie – pomimo braku istnienia wierzytelności, którą hipoteka miałaby zabezpieczać⁵⁷. Jako uzasadnienie tego ostatniego poglądu wskazano, iż „zagadnienie to nie może być rozwiązane przez pryzmat konstrukcji zobowiązania, ale musi uwzględniać szerszy kontekst systemowy, jak również funkcje, jakie spełniać ma zasada akcesoryjności hipoteki”⁵⁸. Celem pozostaje oczywiście ochrona wierzycieli.

Odnosząc się do kwestii długu: hipoteka może obciążać nieruchomości dłużnika osobistego natomiast możliwe jest zaistnienie sytuacji, kiedy właściciel nieruchomości może się zgodzić na ustanowienie na swojej nieruchomości hipoteki jako zabezpieczenia cudzego długu. W literaturze

50. Wyrok SN z dnia 10 września 2015 r., sygn. II CSK 745/14.

51. Za twórcę teorii prawa bezpodmiotowego uznaje się prof. Ernesta Tilla. Zob. E. Till, *O podmiocie praw i prawach bez podmiotu*, „Prawnik” 1872, z. 21–33. Z relacji ucznia prof. Tilla wynika, że wycofał się z tych poglądów, por. R. Longchamps de Bérier, *Ernest Till jako cywilista*, Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie (nakładem autora), Lwów 1926, s. 3–4.

52. M.in. *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, red. S. Grzybowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974, s. 226–227.

53. Ustawa z 11 maja 2017 r. o księgach wieczystych i hipotece [Dz. U. 2017, poz. 1007].

54. *Ibidem*.

55. Postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2016 r., sygn. I CSK 435/15.

56. Wyrok SN z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. II CSK 325/11.

57. Postanowienie SN z dnia 10 maja 2012 r., sygn. IV CSK 369/11; wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. II CSK 745/14. Wyrok wskazuje inne orzeczenia odnoszące się do problematyki możliwości dochodzenia wierzytelności przez dłużników wobec wykreślonych z rejestru spółek kapitałowych. Skład orzekający wskazanego wyroku przychylił się do instytucji prawa podmiotowego przeszłego.

58. *Ibidem*.

w odniesieniu do hipoteki rozróżnia się pojęcia długu i odpowiedzialności⁵⁹ i wskazuje, że dłużnik rzeczowy, wykonując własne zobowiązanie, spłaca jednocześnie cudzy dług, za który odpowiada określonymi przedmiotami majątkowymi.

Akcesoryjność zobowiązania poręczyciela została wyraźnie wyartykułowana w art. 879 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika, co powoduje, że poręczycielowi przysługują wszelkie zarzuty, jakie może podnieść dłużnik główny przeciwko wierzycielowi. Zgodnie ze wskazaną zasadą „wymagalność” długu głównego stanowi bezwzględną przesłankę realizacji odpowiedzialności poręczyciela⁶⁰. W konsekwencji istotne jest podkreślenie, że wierzyciel nie może zwolnić z długu dłużnika głównego, jednocześnie zatrzymując swą wierzytelność wobec poręczyciela⁶¹.

Niejednoznaczna pozostaje ponownie kwestia długu. W literaturze znajdziemy tu kilka zapartywań⁶². Jedno z nich, prezentowane m.in. przez Mirosława Bączyka,⁶³ przyjmuje, iż poręczyciel w umowie poręczenia zaciąga swój własny dług [jurydyczna autonomiczność poręczenia]⁶⁴. Należy również przytoczyć stanowisko wywodzące się od Romana Longchamps de Bériera głoszące, iż poręczyciel spłaca dług formalnie własny, ale materialnie cudzy⁶⁵.

Zgodnie z art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych do zadań Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczenia OC PPM oraz OC rolnika za szkody wyrządzone w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną, gdy sprawcy szkody nie ustalono oraz gdy sprawca nie był ubezpieczony. Zasada akcesoryjności odpowiedzialności UFG wygląda więc zasadniczo tak samo, jak w przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela. Problemem, na który zwraca się uwagę w literaturze,⁶⁶ jest kwestia akcesoryjności zobowiązania UFG, w sytuacjach kiedy to sprawcy nie można ustalić (wskazuje się potrzebę traktowania wówczas takiego zobowiązania jako jurydycznie niezależnego⁶⁷). Potrzeba ta wynika z braku oznaczalności podmiotu wyrządzającego szkodę w momencie świadczenia warunkującego istnienie zobowiązania.

Podobnie jak na gruncie poprzednich instytucji, w orzecznictwie⁶⁸ oraz literaturze przedmiotu⁶⁹ dokonuje się rozróżnienia pojęć długu i odpowiedzialności, zasadniczo odwołując się

59. A. Szpunar, *Odpowiedzialność właściciela...*, s. 24.

60. Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2010 r., sygn. V CSK 454/09.

61. A. Szpunar, *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, „Palestra” 1992, nr 11–12, s. 24.

62. Zob. M. Bączyk, *Odpowiedzialność cywilna poręczyciela*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 1982, s. 26–39.

63. *Ibidem*, s. 27–28.

64. Stanowisko to spotkało się z krytyką – zob. Z. Radwański, *Recenzja pracy M. Bączyka pt. „Odpowiedzialność cywilna poręczyciela”*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 12, s. 113–114.

65. Poglądy wskazanych autorów różniły się jednak co do szczegółów tej teorii: R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Księgarnia Akademicka, Poznań 1948, s. 627; A. Szpunar, *Odpowiedzialność kilku poręczycieli*, „Rejent” 1993, nr 12, s. 24.

66. A. Raczyński, *Sytuacja...*, s. 172–174.

67. *Ibidem*.

68. Uchwała SN z dnia 19 października 1995 r., sygn. III CZP 98/95.

69. https://rf.gov.pl/publikacje/artykuly-pracownikow-i-wspolpracownikow/Tomasz_Mlynarski_Przedawnienie_roszczen_odszkodowawczych_przeciwko_Ubezpieczeniowemu_Funduszowi_Gwarancyjnemu_Rozpra_21401#_ftn22 [dostęp: 01.10.2017].

do teoretycznej konstrukcji znanej poręczeniu, tj. odpowiedzialności za dług formalnie swój, jednak materialnie cudzy.

Podsumowując pokrótce przytoczoną treść, należy wskazać, że pomimo iż w literaturze funkcjonują poglądy o braku celowości rozróżniania długu oraz odpowiedzialności, w praktyce istnieją sytuacje, kiedy brak tego typu rozróżnienia tych konstrukcji na gruncie polskiego prawa powoduje istotne problemy. Z uwagi na prezentowaną dominującą linię orzeczniczą, ukierunkowaną na ochronę wierzycieli, pomijalne w tym zakresie stają się kwestie możliwości dalszego istnienia praw akcesoryjnych po utracie bytu prawnego przez dłużnika wierzycielności głównej. Takie założenie nie eliminuje jednak wszystkich problemów prawnych związanych z długiem i odpowiedzialnością. Wskazane zagadnienia nie zostały w dalszym stopniu wyjaśnione. W pełni uzasadnione jednak wydaje się podkreślenie ujęcia systemowego, gdzie na gruncie omawianych instytucji prawa orzecznictwo oraz doktryna dokonuje wyraźnego rozróżnienia długu i odpowiedzialności w ramach tychże instytucji, podczas gdy w ramach ubezpieczeń OC kwestia ta jest zasadniczo pomijana.

3. Dług i odpowiedzialność ubezpieczyciela

Uznając pogląd o celowości rozróżnienia długu i odpowiedzialności w ramach ubezpieczeń OC, można przyjąć dwa teoretyczne modele:

- 1) zakładający, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za swój dług.
- 2) zakładający, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za cudzy dług⁷⁰.

Pogląd pierwszy wiąże się z możliwością samodzielnego istnienia zobowiązania ubezpieczyciela wobec sprawcy, pomimo braku istnienia wierzycielności poszkodowanego wobec sprawcy (np. zwolnienie sprawcy z długu). Na pierwszy rzut oka takie rozwiązanie jest bardziej korzystne dla poszkodowanych. Argumentu o poprawie pozycji osoby poszkodowanej nie można oceniać jednak wyłącznie przez pryzmat poszkodowanych w ramach najbardziej upowszechnionych ubezpieczeń obowiązkowych OC, gdzie należy założyć, że uprawnionymi z umowy są najczęściej osoby fizyczne. Taka kwalifikacja odnosi się również do sytuacji pomiędzy przedsiębiorcami (wszystkie ubezpieczenia OC). Natomiast z drugiej strony, przyjęcie takiego założenia teoretycznego skutkowałoby brakiem potrzeby odnoszenia się przez sądy do wcześniej wskazanych konstrukcji praw bezpodmiotowych lub praw podmiotowych przeszłych.

Wśród prezentujących takie stanowisko są zwolennicy poglądu o odpowiednim stosowaniu art. 373 k.c.⁷¹ stanowiącego, iż „zwolnienie z długu [...] przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników”. Skoro zwolnienie z długu sprawcy nie ma doprowadzić do wygaśnięcia prawa akcesoryjnego, musi być ono jurydycznie niezależne. Wskazana niezależność zobowiązania nie powoduje jednak jego „przeobrażenia” w zobowiązanie abstrakcyjne ponieważ akcesoryjnie odpowiadającemu ubezpieczycielowi przysługuje możliwość podniesienia wobec poszkodowanego zarzutów ze stosunku głównego, a „punktem wspólnym” nadal pozostaje szkoda. Niewyjaśniona pozostaje kwestia właściwego momentu takiej konwersji

70. Formalnie własny, ponieważ do ubezpieczyciela można kierować egzekucję, natomiast materialnie cudzy, ponieważ dług wynika z czynu sprawcy i to on winny jest naprawić szkodę. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za konsekwencje czynu ubezpieczonego sprawcy wyłącznie w granicach umowy ubezpieczenia.

71. M.in. A. Raczynski, *Sytuacja*..., s. 174.

zobowiązania akcesoryjnego w zobowiązanie niezależne. Czy decydujący jest moment wygaśnięcia zobowiązania na linii sprawca–poszkodowany (np. likwidacja osoby prawnej), czy bardziej trafne jest powiązanie tego momentu z wypadkiem ubezpieczeniowym? Do drugiego spośród przedstawionych zdarzeń wydaje się nawiązywać teoria o ograniczonym zasięgu czasowym akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela⁷². W efekcie należałoby uznać, iż ubezpieczenie OC przeobraża się w *quasigarancję*.

Drugi pogląd wydaje się znacznie prostszy do scharakteryzowania. Zobowiązanie ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny (niesamoistny). Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność wyłącznie jeżeli istnieje zobowiązanie na linii sprawca–poszkodowany. Tym samym ponosi odpowiedzialność za materialnie cudzy dług. Warto też dodać, że przyjęcie teorii o ograniczonym zasięgu czasowym akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela, w zakresie wynikającym z art. 822 § 5 k.c. nie stoi w sprzeczności z tym poglądem. Brak możliwości podniesienia przez ubezpieczyciela zarzutów naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub z OWU po określonym zdarzeniu odnosi się do zarzutów wypływających na zakres odpowiedzialności, a nie długu (dług sprawcy szkody).

4. Problematyka klasyfikacji

Każdy z omawianych modeli ma swoje plusy oraz minusy. Z uwagi na prezentowaną w ramach artykułu dominującą linię orzeczniczą – dotyczącą ochrony wierzycieli zlikwidowanej osoby prawnej – należy wskazać, że problematykę długu ubezpieczyciela (w tym zakresie) zasadniczo zastępują teoretyczne modele prawa bezpodmiotowego albo prawa podmiotowego przeszłego – uzasadniające dalsze trwanie zobowiązania głównego sprawcy szkody. Odmiennie sytuacja wygląda w odniesieniu do kwestii zwolnienia z długu.

Przedmiotowy problem sygnalizowany był w ramach glos do wyroku z dnia 19 października 2011 r., II CSK 86/11⁷³. Upraszczając stan faktyczny: orzeczenie dotyczyło skuteczności ugody zawartej pomiędzy poszkodowanym a ubezpieczycielem OC wobec sprawcy szkody. Poszkodowany zawarł z ubezpieczycielem OC sprawcy ugodę (wyczerpującą wszelkie roszczenia zarówno dotychczasowe, jak i przyszłe), która została zrealizowana w całości. Pomimo realizacji ugody przez ubezpieczyciela poszkodowany dochodził nadal roszczeń od sprawcy szkody w wysokości przewyższającej należność ustaloną w ugodzie. SN stanął na stanowisku, iż poszkodowanemu nie przysługuje roszczenie wobec sprawcy szkody na skutek realizacji przez ubezpieczyciela postanowień ugody, tym samym SN oddalił jego powództwo. Argumentacja SN nie jest jednak jasna. W ramach orzeczenia poruszana była również problematyka związana ze skutkiem zrzeczenia się roszczenia w procesie (art. 203 k.p.c.). Przychyłając się do stanowiska, iż zrzeczenie się roszczenia dotyczy uprawnienia procesowego, a nie materialnoprawnego,⁷⁴ można poprzestać na stwierdzeniu, że pomimo zrzeczenia się przez poszkodowanego roszczenia wobec sprawcy

72. Zob. przypis nr 31.

73. M. Krajewski, *Glosa do wyroku SN z 19 października 2011 r. (II CSK 86/11)*, „Prawo Asekuracyjne” 2012, nr 3(72); M. Fras, *Glosa aprobująca do wyroku SN z dnia 19 października 2011 r. (II CSK 86/11)*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2012 (1), nr 12.

74. M. Krajewski, *Glosa...*, s. 90.

albo ubezpieczyciela zobowiązanie nadal istnieje, poszkodowany natomiast traci jedno z dwóch przysługujących mu roszczeń.

Z uzasadnienia orzeczenia wynika, że nie nastąpiło zwolnienie z długu w myśl art. 508 k.c. Natomiast glosatorzy pośrednio sygnalizowali problemy z taką kwalifikacją prawną. Marcin Krajewski stwierdził, że „nawet gdyby w stosunku pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym nastąpiło zwolnienie z długu (art. 508 k.c.), to nie ma powodów, aby przyjmując, że rozciąga ono swoje skutki także na ubezpieczonego”⁷⁵. Z punktu widzenia omawianej tematyki bardziej interesująca wydaje się jednak sytuacja odwrotna, tj. zwolnienia z długu sprawcy szkody. Mariusz Fras wprost odniósł się do takiego stanu faktycznego stwierdzając iż „zwolnienie z długu sprawcy (przez poszkodowanego) powinno prowadzić do wygaśnięcia zobowiązania ubezpieczyciela”⁷⁶. Przyjęcie takiego stanowiska argumentowane było istotą akcesoryjności zobowiązania ubezpieczyciela. Autor ten odrzucił więc tezę o jurydycznej niezależności zobowiązania ubezpieczyciela. Niejasne od strony prawnej jest jednak stanowisko Mariusza Frasa co do zrzeczenia się roszczenia wobec sprawcy (przez poszkodowanego) na zasadzie 203 § 1 k.p.c. – „skutek tej czynności powinien znaleźć odzwierciedlenie w sytuacji samego ubezpieczyciela”⁷⁷. Wniosek ten wydaje się logiczny jedynie gdyby uznać, że cofnięcie pozwu w myśl 203 k.p.c. mogłoby mieć skutek materialnoprawny w postaci zwolnienia z długu. Stanowisko takie w ocenie autora nie jest zasadne. Zakładając, że poszkodowany w toku procesu wytoczonego przeciw sprawcy cofnie pozew wraz z zrzeczeniem się wobec niego roszczenia, należy przyjmując, że nadal na linii sprawca szkody–poszkodowany istnieje dług, natomiast brak jest roszczenia, przez co istniejące zobowiązanie przekształca się w zobowiązanie naturalne. Powyższe nie wyłącza możliwości dochodzenia przez poszkodowanego w trybie *actio directa* świadczenia od ubezpieczyciela.

Odnosząc się do zagadnienia zwolnienia sprawcy szkody przez poszkodowanego z długu, należy wskazać, że kwestia ta jest bezpośrednio związana z akcesoryjnością zobowiązania ubezpieczyciela. W zależności od przyjętej konstrukcji teoretycznej skutki prawne będą odmienne. Jeżeliby uznać, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za materialnie swój dług, wówczas zwolnienie z długu sprawcy nie powodowałoby wygaśnięcia zobowiązania na linii poszkodowany–ubezpieczyciel. Jeśli przyjmujemy odmienny model – zakładający, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za dług formalnie swój lecz materialnie cudzy – wówczas zwolnienie z długu sprawcy dokonane przez poszkodowanego rozciągałoby również swój skutek na akcesoryjnie odpowiedzialnego ubezpieczyciela OC.

5. Wnioski

Analizując zagadnienie w ujęciu systemowym, należy wskazać, iż w przytoczonych poglądach doktryny oraz zapadłych orzeczeniach sądów na gruncie różnych instytucji dominuje brak akceptacji na przyznawanie jurydycznej niezależności zobowiązaniom akcesoryjnym. W szczególności uwidacznia się na gruncie zlikwidowanych osób prawnych, gdzie w celu zapewnienia ochrony wierzycielom wykorzystuje się jako środek teoretyczne konstrukcje praw podmiotowych

75. *Ibidem*.

76. M. Fras, *Glosa...*, s. 169.

77. *Ibidem*, s. 169.

przeszłych lub praw bezpodmiotowych. Ponadto, w odniesieniu do ubezpieczeń gospodarczych wskazane zostały argumenty przemawiające za ograniczeniem jurydycznej niezależności odpowiedzialności ubezpieczyciela w związku z potencjalnymi fraudami występującymi w obrocie wierzycielnościami ubezpieczeniowymi.

Celem ubezpieczeń OC jest ochrona poszkodowanych zabezpieczająca realność uzyskania przez nich naprawienia doznanej szkody. Z praktycznej strony poszkodowany w znamienitej większości przypadków otrzymuje świadczenia od ubezpieczyciela, natomiast pozbawionym celu byłoby działanie mające na celu zwolnienie z długu jednego z dłużników *in solidum*. Ciężko uzasadnić działanie poszkodowanego mające *de facto* na celu obniżenie realności uzyskania przez niego odszkodowania (polegające na zwolnieniu z długu sprawcy), a następnie argumentować, że potrzebuje on wzmożonej ochrony prawnej uzasadniającej dalsze trwanie obowiązku świadczenia po stronie ubezpieczyciela. Oprócz względów aksjologicznych należy podkreślić, że od strony spójności instytucji prawa konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za cudzy dług nawiązuje do innych instytucji prawa, przez co nie tworzy wyjątku, a raczej wpasowuje się w dotychczasowe poglądy. Ponadto, w doktrynie przyjmuje się tezę, iż stosunek ubezpieczenia stanowi „nadbudowę nad stosunkiem odszkodowawczym, czyli nad cywilnoprawnym zobowiązaniem osoby ubezpieczonej, którego treścią jest wyrównanie szkody osobie trzeciej”.⁷⁸ Tym samym trudno uzasadnić konwersję zobowiązania akcesoryjnego w pełni samodzielne przy jednoczesnym utrzymaniu przez ubezpieczyciela zarzutów ze stosunku głównego oraz powiązania jego istnienia z istnieniem szkody. Źródła takiej kwalifikacji należy upatrywać w odpowiednio stosowanym art. 373 k.c., przy czym wskazana odpowiedniość musi być oceniana przez naturę zobowiązania. O ile w przypadku dłużników solidarnych zwolnienie jednego dłużnika z długu nie powoduje konsekwencji wobec pozostałych, o tyle w przypadku odpowiedzialności niewłaściwej z udziałem ubezpieczyciela jako gwaranta zobowiązania wynikającego ze stosunku odszkodowawczego sprawcy należy uznać, że wskazana „nadbudowa” może istnieć wyłącznie, jeżeli istnieje stosunek odszkodowawczy, który to zabezpiecza. Odpowiedzialność ubezpieczyciela nie wynika z samego faktu istnienia długu (mającego swoje źródło w czynie ubezpieczonego sprawcy), lecz powstaje w wyniku zajścia zdarzeń określonych w umowie ubezpieczenia.

Wskazane powyżej argumenty nie wykluczają drugiego teoretycznego ujęcia tego zagadnienia. W ujęciu systemowym przyjęcie teorii ponoszenia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela za cudzy dług wydaje się bardziej spójne i za takim stanowiskiem opowiada się autor niniejszego opracowania, natomiast nie jest to argument, który rozstrzyga spory, lecz co najwyżej wzmacnia jedną z teorii.

Podsumowanie

Omawiana tematyka wzajemnych relacji podmiotów trójstronnego stosunku prawnego na tle ubezpieczenia OC nie została w literaturze w wyczerpujący sposób wyjaśniona. Znacznym ułatwieniem zrozumienia tego zagadnienia wydaje się przyjęcie rozróżnienia długu i odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela jego OC, które to rozróżnienie w ujęciu systemowym występuje na gruncie

78. E. Kowalewski, M. Nesterowicz, E. Bagińska, M. Ziemiak, W. Mogiński, M. Serwach, *W sprawie refundacji kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w ubezpieczeniowym postępowaniu likwidacyjnym*, Wiadomości Ubezpieczeniowe, 2011, nr 4, s. 15.

innych instytucji prawa. Taki podział powoduje w zasadzie ograniczenie do dwóch konkurujących ze sobą teorii co do zakresu akcesoryjności odpowiedzialności ubezpieczyciela w ramach ubezpieczeń OC. Autor, powołując się na przykłady, argumentuje, iż przyjęcie poglądu zakładającego, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za dług formalnie swój, jednak materialnie cudzy – wydaje się najbardziej pasować do istniejącego „nurtu”. Należy jednak podkreślić, że nie jest to stanowisko, które eliminuje wszelkie teoretyczne problemy.

Wykaz źródeł

- Bączyk M., *Odpowiedzialność cywilna poręczyciela*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 1982.
- Czachórski W., *Prawo zobowiązań w zarysie*, PWN, Warszawa 1974.
- Czachórski W., *Zobowiązania – zarys wykładu*, PWN, Warszawa 2003.
- Ereciński T., *Sądowe dochodzenie roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1975.
- Fras M., *Glosa aprobująca do wyroku SN z dnia 19 października 2011 r. (II CSK 86/11)*, „Rozprawy Ubezpieczeniowe” 2012 {1}, nr 12.
- Garlicki S., *Odpowiedzialność cywilna za nieszczęśliwe wypadki*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971.
- Grzybowski S., *System prawa cywilnego. Tom I. Część ogólna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1974.
- Kowalewski E., *W sprawie odpowiedzialności PZU za wypadki komunikacyjne*, „Palestra” 1975, nr 5–6.
- Kowalewski E., *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 1981.
- Kowalewski E., *Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej*, „Prawo Asekuracyjne” 2002, nr 3.
- Kowalewski E., *Prawo Ubezpieczeń Gospodarczych*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Toruń 2006.
- Kowalewski E., Bagińska E., Ziemiak M., Mogiński W., Serwach M., *W sprawie refundacji kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w ubezpieczeniowym postępowaniu likwidacyjnym*, „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2011, nr 4.
- Krajewski M., *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Krajewski M., *Glosa do wyroku SN z dnia 19 października 2011 r. (II CSK 86/11)*, „Prawo Asekuracyjne” 2012, nr 3 {72}.
- Mastalski R., *Prawo podatkowe*, CH Beck, Warszawa 2009.
- Nawracała J., *Obowiązek informowania o procesie*, „Dziennik Ubezpieczeniowy” 2009, nr 2192 oraz 2193.
- Lewaszkiwicz-Petrykowska B., *Wyrządzenie szkody przez kilka osób*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1978.
- Longchamps de Bérier R., *Ernest Till jako cywilista*, Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie [nakładem autora], Lwów 1926.
- Longchamps de Bérier R., *Zobowiązania*, Księgarnia Akademicka, Poznań 1948.
- Łętowska E., *System prawa prywatnego. Tom 5. Prawo Zobowiązań*, CH Beck, 2006.
- Łopuski J., *Odpowiedzialność za szkodę w żegludze morskiej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969.

- Ohanowicz A., Górski J., *Zarys prawa zobowiązań*, PWN, Warszawa 1970.
- Pietrzykowski K., *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do art. 450–1088. Przepisy wprowadzające*, CH Beck, Warszawa 2015.
- Szpunar A., *O solidarności niewłaściwej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1980, nr 4.
- Szpunar A., *O zasadzie akcesoryjności poręczenia*, „Palestra” 1992, nr 11–12.
- Szpunar A., *Odpowiedzialność kilku poręczycieli*, „Rejent” 1993, nr 12.
- Szpunar A., *Odpowiedzialność właściciela nieruchomości niebędącego osobistym dłużnikiem hipotecznym*, „Rejent” 1999, nr 11.
- Raczyński A., *Sytuacja poszkodowanego w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej*, CH Beck, Warszawa 2010.
- Radwański Z., *Recenzja pracy M. Bączyka pt. „Odpowiedzialność cywilna poręczyciela”*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 12.
- Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, CH Beck, Warszawa 2012.
- Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, CH Beck, Warszawa 2013.
- Till E., *O podmiocie praw i prawach bez podmiotu*, „Prawnik” 1872, z. 21–33.
- Warkało W., *Glosa do uchwały z dnia 7 kwietnia 1975 r. III CZP 6/75*, „Nowe Prawo” 1977, nr 2.
- Warkało W., *Odpowiedzialność odszkodowawcza*, PWN, Warszawa 1972.

Issues associated with *locus standi* of perpetrator of the damage and civil liability insurer

The article presents the legal difficulties associated with civil liability insurances. Legal relations [which result from insurance contract] haven't been yet properly explained by commentators and judiciary. This matter seems to be far more understandable by making a distinction into debt and liability that reduces this issue to 2 theories. Author presents advantages and disadvantages that come along with mentioned theories. Author also presents mentioned distinction basing on similar law institutions and as result of that Author presents conclusions that comply with civil law systemwide approach. This matter is in particular important because it allows better understanding of insurers accessory liability.

Key words: liability, debt, insurer, perpetrator of the damage, civil liability insurance.

PATRYK PAWLAK – doktorant, Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu.

